

# Paszkiewicz, Henryk

---

## W sprawie shołdowania Mazowsza przez Kazimierza Wielkiego

---

Przegląd Historyczny 24, 1-14

---

1924

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# ROZPRAWY.

I. DR. HENRYK PASZKIEWICZ.

## W sprawie sokołowania Mazowsza przez Kazimierza Wielkiego<sup>1)</sup>.

Sprawa sokołowania Mazowsza przez króla Kazimierza mimo cennej dotychczasowej literatury w tym przedmiocie daleką jest jeszcze od należytego wyświeślenia wielu nasuwających wątpliwość kwestyj.

Szczupła liczba dokumentów królewskich, czy książęcych, kilka ubogich w swojej treści wzmianek rocznikarskich — oto cały dorobek źródłowy, jakim rozporządza badacz owych czasów, z niego ma wskrzesić i odtworzyć nanowo zamierzchłe wypadki.

W historjografji naszej, zwłaszcza dawniejszej<sup>2)</sup>, panował pogląd, iż sokołowanie całego Mazowsza należy datować dopiero od r. 1355. Ostatnio przy bliższem opracowaniu źródeł dawał się zauważyć wśród uczonych wyraźny zwrot w kierunku przesunięcia hołdów mazowieckich na nieco wcześniejsze lata.

Zadanie niniejszej pracy sprowadza się wyłącznie do rozpatrzenia stosunków, łączących Polskę z księstwami mazowieckimi w najbliższym okresie przed r. 1355.

1) Wyjaśnienie skrótów, użytych w pracy:

Kod. maz. — Kodeks mazowiecki; Ulan. — Ulanowski B. Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w. (Arch. Kom. Hist. t. IV); Dogiel. — Dogiel Codex diplomaticus Poloniae; KDP. — Rzyszczewski i Muczkowski Kodeks dyplomatyczny Polski; KDMP. — Kodeks dyplomatyczny Małopolski; Kod. mog. — Kodeks klasztoru mogińskiego; KDMK. — Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa; KDMP. — Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski; Hans. UB. — Hansisches Urkundenbuch; Lites — Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum; MP. Bielowski Monum. Pol. Hist.; Wierzbowski Summaria — Matricularum Regni Poloniae Summaria.

2) Łukas *Przyłączenie Mazowsza do korony polskiej*. Przew. nauk. liter. 1875, 771, 844—846. Balzer *O następstwie tronu w Polsce*. Rozpr. Ak. Um. 1898, t. 36, 291, i 320 p. 2. Poglądy powyższych uczonych podziela Stanisław Kętrzyński *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowicza*. Przegl. hist. XIV. Odb. 30—32.

Dnia 27 grudnia 1355 r. odbył się w Kaliszu zjazd króla Kazimierza z Ziemowitem, synem Trojdena, po wygaśnięciu w ostatnich dziesięciu latach linii wiskiej, płockiej i warszawskiej Piastów mazowieckich — jedynym spadkobiercą i dziedzicem całego Mazowsza.

Kazimierz Wielki wobec niedawnej śmierci Kazimierza, księcia warszawskiego <sup>1)</sup>, przyjmuje z powrotem „z pełni swego majestatu królewskiego“ pozostałą dzielnicę i nadaje ją w lenno bratu zmarłego, obecnemu na zjeździe w Kaliszu, księciu Ziemowitowi <sup>2)</sup>. Równocześnie oddaje mu na trzy lata we władanie ziemie zakroczymską i wiską <sup>3)</sup>.

Z zachowanych dokumentów zarówno Kazimierza Wielkiego, jak i Ziemowita wynika w sposób, wykluczający wszelkie wątpliwości, fakt, iż obaj Trojdenowicze byli hołdownikami króla Polski ze wszystkich swych ziem już przed r. 1355.

Król Polski w dokumencie swoim, wystawionym wkrótce po śmierci Kazimierza warszawskiego, wyraźnie mówi o hołdach, złożonych mu przez zmarłego księcia, i o prawach swoich, stąd powstałych, do osieroczonej dzielnicy <sup>4)</sup>.

Ze Ziemowit również przed r. 1355 był już lennikiem a na zjeździe w Kaliszu odnowił tylko hołdy z całej posiadanej dotychczas dzielnicy, wynika niedwuznacznie z rozpatrywanego powyżej dokumentu króla <sup>5)</sup>.

Stajemy wobec pytania, kiedy Trojdenowicze uznali zwierzchnictwo Polski?

Dla rozwiązania tego zagadnienia należy zwrócić uwagę na rozjem polsko-litewski, zawarty we wrześniu r. 1352 <sup>6)</sup> między Kazi-

<sup>1)</sup> Kazimierz Trojdenowicz, książę warszawski, zmarł dn. 26 listopada r. 1355. Porówn. Baizer *Genealogja Piastów* 461—463.

<sup>2)</sup> Kod. maz. 77. Analogiczny dokument Ziemowita. Ulan. N. 38 p. 328.

<sup>3)</sup> Ulan. N. 37 p. 327.

<sup>4)</sup> Kazimierz W. stwierdza, iż dzielnica księcia warszawskiego pleno dominio per mortem Illustris principis domini Kazimiri pie memorie filiastrī nostrī carissimī et feudalī incliti ducis Mazovie racione feudi, quod nobis cum dictis firmitatibus prestiterat sua in vita ad nos... pertinere. — Ze pozostałe ziemie t. zn. warszawska z Nowogrodem i Nowodworem, sochaczewska z Wiskitkami i ciechanowska stanowiły całą dzielnicę Kazimierza, z której to złożył hołd królowi, świadczy dokument Ziemowita z t. r., w którym tenże podaje wszem do wiadomości: excellentissimo principie domino Kazimiro... omnes terras... quas... olim dux Kazimirus pro memorie... habuit et que ex morte ipsius racione feodi, quod ipsi domino Regi prestiterat, iure obvenierunt... Ulan. N. 38 p. 328.

<sup>5)</sup> Kazimierz stwierdza, iż Ziemowit „de omnibus (terris) videlicet Cirsco Rawa, Gostynin et Iyw que inantea a nobis habuit similiter in feudum et nunc (t. j. w Kaliszu) iteratis vicibus infeudavit...“ Kod. maz. 77. Potwierdza to i książę mazowiecki w swoim dokumencie: „Innovamus... feudum per nos olim domino Regi factum cum nostris terris sive castris, videlicet Cirsco, Rawa, Iyw et Gostynin, que castra ob ipso domino Rege sive terras in feudum recepimus...“ Ulan. N. 38 p. 328.

<sup>6)</sup> Porówn.: H. Paszkiewicz *Polityka ruska Kazimierza W.* Rozpr. Hist. Tow. Nauk. Warsz. T. IV (w druku).

mierzem Wielkim a Giedyminowiczami<sup>1)</sup>, źródło przez historyków Mazowsza przypadkowo pominięte a posiadające dla rozpatrywanej przez nas kwestji pierwszorzędnej doniosłości znaczenie.

Jawnuta, Kiejstut i Lubart, Jerzy Narymuntowicz i Jerzy Korjatownicz, poręczając za w. księcia Olgierda i braci jego Korjata i Patryka, zawierają układ z „królem Kazimierzem polskim z i Ziemowitem i z jego bratem Kazimierzem mazowieckim i z jego (t. j. oczywiście, Kazimierza Wielkiego) ziemiami krakowską i sandomierską, sieradzka, kujawską, łęczycką, dobrzyńską, plocką, mazowiecką, lubelską, sieciechowską i lwowską<sup>2)</sup>.

Z faktu powyższego staje się dla nas oczywistem, iż Ziemowit i Kazimierz występują w powyższym dokumencie, jako lennicy króla a dzielnice ich stanowią już składową część państwa polskiego.

Zachodzi znowu pytanie, czy zachowany materiał źródłowy pozwala na bliższe określenie, kiedy przed r. 1352 mogli być sokołowani Trojdenowicze? I oto przychodzi obecnie z pomocą dokument tychże książąt, oddawna drukowany, a dziwnym zbiegiem okoliczności znowu przez całą dotychczasową historjografję Mazowsza pominięty. Dn. 19 maja 1350 r. pod Sulejowem Ziemowit za zgodą brata swego Kazimierza zamienia pewne dobra z tamtejszym klasztorem Cystersów; czyni to—jak niedwuznacznie zaznacza—*favore ac voluntate speciali domini nostri Illustrissimi principis Kazimiri Regis Poloniae...*<sup>3)</sup>. Cioż pieczęci własnej i brata przywiesza również pieczęć królewską<sup>4)</sup>. Stwierdza, iż w dniu tym odbywały się jakieś niezwykle ważne narady<sup>5)</sup>, w których książęta mazowieccy brali udział. W dokumencie Ziemowita jako świadkowie obok mazowieckich figurują wybitni dygnitarze z całego państwa Kazimierzowego<sup>6)</sup>.

Rozpatrywany przez nas dokument Ziemowita jest najwcześniejszym zachowanym świadectwem źródłowym, stwierdzającym zależność lenną od Polski obu synów księcia Trojdena czerskiego; innemi mówiąc słowy, dochodzimy do wniosku, iż hołdy Trojdeno-

<sup>1)</sup> Faksimile w *Paleogr. snimkach ruskich gramot* N. 46.

<sup>2)</sup> Jest to *pierwsza tytułacja mazowiecka* Kazimierza W. Co do użycia jej w następnych latach — porówn.: St. Ketrzyński *Zapis Kazimierza Wielk. dla Kazimierza Bogusławowicza*. Przegl. hist. XIV. Odb., 60, przyp. 1 i 2.

<sup>3)</sup> Kod maz. Dod. N. 6, p. 341.

<sup>4)</sup> *In quorum omnium testimonium et evidenciam pleniorum nostrorum et predictorum dominorum et principum Kazimiri fratris nostri ducis de Warssowia, ac Illustrissimi principis Kazimiri, Regis Poloniae sigilla presentibus duximus appendenda.* Ibid.

<sup>5)</sup> *Actum et datum in Stationibus circa predictum Monasterium Suleyow, in colloquio per dominum Regem predictum celebrato.* Ibid.

<sup>6)</sup> *Presentibus hijs testibus. Spicimiro Castellano crac. Nicolao Kalisiensi. Iohanne iura Sandomiriensi. Vincencio Cuiaviensi palatinis Iarando. Rospiciensis et Capitaneo Syradiensi. Mathia pincerna, Nicolao de Cyrnsko. Petro Ravensi Castellanis. Thoma vexillifero, Iohanne Succamerario ac aliis pluribus fide dignis.* Ibid.

wiczów należy datować co najpóźniej od r. 1350. Wyjaśnienie ogólnej sytuacji politycznej w omawianym obecnie momencie być może, iż pozwoli nam nieco dalsze wyprowadzić wnioski.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż sokołowanie Mazowsza musiały przez szereg lat poprzedzać bliższe stosunki tej ziemi z państwem Kazimierza.

Momentem, od którego zbliżenie da się zauważyć, jest — co najpóźniej <sup>1)</sup> — rok 1340, tragiczna śmierć księcia Rusi halicko-włodzimierskiej a rodzonego najstarszego brata sokołowanych późnej Trojdenowiczów — Bolesława Jerzego. Jak wiadomo, Jerzy II nie pozostawił męskiego potomstwa; na zasadzie więc przyjętego powszechnie prawa dziedziczenia Ruś winna była przejść w posiadanie Ziemowita. Prawa Trojdenowiczów w rzeczywistości były nie do zrealizowania ze względu na pretensje do spuścizny po Romanowiczach tak wielkich potęg, jak Tatarzy, Węgry, czy Litwa.

Bolesław Jerzy osiadł na tronie ruskim dzięki wyłącznie Łokietkowi a w przecuciu — wobec ze wszech stron grożących mu niebezpieczeństw — iż bez pomocy Polski nie utrzyma się na Rusi, zawarł z wiedzą i zgodą swej najbliższej mazowieckiej rodziny <sup>2)</sup> układ z Kazimierzem Wielkim, uzyskując za wyznaczenie króla Polski następcę swoim (w razie bezpotomnej śmierci) poparcie zbrojne

<sup>1)</sup> Zdaniem naszym Kazimierz od samego początku swoich rządów dążył do nawiązania jaknajściślejszych związków z książętami mazowieckimi. Podczas rokowań rozejmowych z Krzyżakami w najbliższych latach po śmierci ojca wysunął król polski propozycję, aby ziemię brzeską — zanim pokój ostatecznie nie będzie zawarty — objął w tymczasowe posiadanie książę mazowiecki Ziemowit Bolesławowicz, pan na Wiźnie, Rawie i Sochaczewie. (Bliższe rozpatrzenie powyższej kwestji: H. Paszkiewicz, *Ze studjów nad polityką krzyżacką Kazimierza Wielkiego*).

Poza tem uważamy za wskazane zwrócić uwagę na inny fakt z lat już późniejszych, t. j. wybór Warszawy (dzielnica Trojdena czerskiego) na miejsce procesu 1339 r. Sędziowie papiescy wyraźnie przeciw zaznaczają, iż wyznaczyli Warszawę, prehabita matura deliberacione *super petitionibus, propositis et oblatis per procuratorem serenissimi principis domini... Polonie regis illustris*. (Lites. I, 87). Argument ze strony polskiej na poparcie powyższej petycji — że książę Trojden należy do tych władców, pod których rządami nigdy się niesprawiedliwość nie dzieje (...*predictus dominus... dux omnibus tam incolis quam advenis pacem servat et iusticiam ministrat et nullum permittit sub dominio suo indebite molestari*. Lites I, 87), słowa wysokiego uznania i życzliwości — pozwalają na przypuszczenie, że podówczas już stosunki polsko-mazowieckie wkraczały na drogę ściślejszego porozumienia.

<sup>2)</sup> Zdaje się, że rezygnację z praw do Rusi uzyskał Kazimierz W. od książąt mazowieckich za pewnym wynagrodzeniem pieniężnym. W ten sposób zdaniem naszym należy interpretować t. zw. artykuły mazowieckie. MP. VI, 633. Porównaj H. Paszkiewicz. *Polit. rus. Kaz. W. St. Zakrzewski. Wpływ sprawy ruskiej na państwo polskie w XIV w.* Przegl. hist. III, 104.

potężnego krewniaka <sup>1)</sup> przy nieprzewidzianych na przyszłość ewentualnościach <sup>2)</sup>).

Wspomniano już, że Mazowsze było zbyt słabem, aby mogło prowadzić samodzielną politykę na wschodzie, dodajmy jednak — było zbyt silnem, by mogło pozostać biernym widzem rozgrywających się w bliskim sąsiedztwie wypadków. Opanowanie Rusi halicko-włodzimierskiej przez Giedyminowiczów oznaczało pośrednią klęskę Trojdena i jego krewniaków, jeśli uwzględnimy należycie wybitny antagonistę Titewsko-mazowiecki, występujący jaskrawo w omawianych obecnie latach <sup>3)</sup>).

Warto przypomnieć, iż w drugiej wyprawie Kazimierza Wielkiego na Ruś w r. 1340 uczestniczą i hufce mazowieckie <sup>4)</sup>).

Idźmy dalej. W r. 1343 Ziemowit wiski, Bolesław płocki i Ziemowit czerski zrzekają się na życzenie Krzyżaków swych praw do Pomorza <sup>5)</sup>, co świadczy, iż w oczach zakonu uchodzili wówczas już za najścisłszych adherentów Kazimierza <sup>6)</sup>).

Walki na wschodzie po r. 1341 na szereg lat nieco ustały, Kazimierz jednak wobec nieuregulowanej sytuacji nie myślał rezygnować z planów podbicia całej Rusi halicko-włodzimierskiej. W r. 1349 przedsięwziął wielką wyprawę na Ruś, zakończoną — jak wiadomo — nadspodziewanemi sukcesami.

Okres 1348/49 świadczy o niezwykle starannych przygotowaniach <sup>7)</sup> króla Polski do ciężkich bojów z Litwą; trudno przypuścić, by w takim momencie nie starał się Kazimierz uprzednio pozyskać pomocy i poparcia Mazowsza. Z położenia geograficznego już tylko biorąc, wspólna akcja obu państw przeciw Litwie jest wysoce prawdopodobną.

1) Kazimierz W. i Trojden czerski mieli wspólnego pradziada w Konradzie kujawsko-mazowieckim.

2) Bliższe rozpatrzenie i uzasadnienie wszystkich kwestyj, związanych ze sprawami ruskimi — H. Paszkiewicz *Pol. rusk. Kaz. W.*

3) W latach 1336—1340 Litwini potrzykroć pustoszą Mazowsze. Szczegóły u Długosza.

4) MP. II, 860.

5) Lites II Nr. 11 p. 378.

6) Zakon żądał gwarancji od poszczególnych miast Wielko i Małopolski, od duchowieństwa polskiego, dygnitarzy państwa, Piastów kujawskich. Z książąt Kazimierzowi niepodległych żądał tylko od Bogusława pomorskiego, zięcia Kazimierza, ściśle sprzymierzonego z królem (porówn. O. Halecki, *Kazimierz Wielki*. Encykl. Akad. Um. T. V. cz. I, 332—333); podobnie więc sprzymierzeni musieli być i Piastowie mazowieccy. Charakterystyczne, że zakon nie domaga się odpowiednich dokumentów od książąt śląskich. To, że ci prawie wszyscy hołdowali Czechom, nie rozwiązuje kwestji, bowiem Bolko płocki, acz hołdownik Czech (Dobner *Mon. hist. Boh.*, IV, 306 Nr. 158), jednak wystawił dokument. Widać Krzyżacy uważali, iż związki Polski ze Śląskiem są c. wiele słabsze, niż państwa Kazimierzowego z Mazowszem.

7) Aby zabezpieczyć starannie pozostałe granice państwa, zawiera Kazimierz znany układ z cesarzem Karolem IV w Namysłowie w r. 1348, w latach zaś 1349/50 wystawia szereg dokumentów dla Krzyżaków, podkreślając wobec zakonu swe pokojowe, przyjazne tendencje.

Wiadomo, iż wyprawa Kazimierza na Ruś miała miejsce pod koniec r. 1349 <sup>1)</sup> a rozpatrywany przez nas dokument Ziemowita, wystawiony pod Sulejowem, stwierdza, iż Mazowsze było już lennem korony polskiej co najpóźniej od wiosny 1350 r. a więc odstęp czasu, jaki pozostaje między temi dwoma faktami, jest bardzo niewielki.

W odwiecie za akcję Kazimierza z r. 1349 Litwini przedsięwzięli napad na początku maja następnego roku na rdzenne ziemie Polski: łukowską, lubelską, radomską, sandomierską i łęczycką. Dla odparcia wroga Kazimierz nie hołduje dopiero Mazowszan, ale żąda już w myśl obowiązku lennego należnej mu pomocy <sup>2)</sup>. Ze mu jej nie odmówiono, świadczy udział książąt mazowieckich w naradach pod Sulejowem <sup>3)</sup> obok najwybitniejszych dygnitarzy duchownych i świeckich z całej Polski.

Za udziałem Mazowsza w akcji ruskiej Kazimierza r. 1349 przemawia fakt, że Litwini z ziemi łęczyckiej przechodzą na Mazowsze, nie oszczędzając go mniej od innych ziem polskich.

Kazimierz obecnie postępuje za wrogiem, wkracza na Mazowsze, z obowiązku lennego <sup>4)</sup> nie zaprzestaje pościgu i pod Sochaczewem <sup>5)</sup> gromi najeźdźców w sposób dotkliwy, decydując tym jednym ciosem o całej ich wyprawie.

Reasumując dotychczasowe wywody, dochodzimy do wniosku, iż Trojdenowicze mazowieccy złożyli z wszystkich posiadanych swych ziem hołd królowi Polski, jak to z całą pewnością stwierdzić można, co najpóźniej w pierwszych miesiącach roku 1350, a istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, iż w r. 1349. Postawione przez nas daty nie przesądzają sprawy, iż lenno to można

<sup>1)</sup> *...et in fine eiusdem anni rex Kazimirus terram Russie obtinuit.* MP. II, 885.

<sup>2)</sup> Ze na zasadzie obowiązku lennego Mazowsze winno było nieść pomoc królowi, świadczy wyraźnie dokument Ziemowita z 1355 r., w którym książę powyższy obiecuje „*dominum nostrum regem Polonie in omnibus gueris, expeditionibus et controversis habitis vel habendis quibuslibet, cum omnibus gentibus, paganis vel christianis, et contra quaslibet personas Reges vel principes cuiuscumque status vel condicionis existant, fideliter adiuuare et ipsum non deserere in adversis*“. Ulan. Nr. 38 p. 328. Ze Ziemowit przy odnowieniu hołdu przyjmował ziemie na tych samych, co poprzednio warunkach, świadczą następujące słowa Kazimierza: książę Mazowsza odnawia lenno z nim „*que inantea a nobis habuit similiter in feudum*“. Kod. maz., 77.

<sup>3)</sup> Ze Kazimierz, postępując za Litwinami, znajdował się podówczas pod Sulejowem *z wielkimi wojskami* — porówn. H. Paszkiewicz, *Polit. rusk. Rozdz. III*.

<sup>4)</sup> Kazimierz zobowiązywał się w stosunku do Mazowsza: „*...ratione omagii ipsum dominium Semovithum... et terras suas contra suos emulos et hostes quoslibet omni nostro posse unaliter defensare et in nullo deserere suis in adversis*“. Dok. króla z 1355 r.

<sup>5)</sup> Casimirus cum exercitu valido sequens in Sucovo Mazovie circa opidum Sochaczew iacentem (jest to niewątpliwie wieś Żuków, Żukowo — na półn. zach. od Sochaczewa), feria 5 post pentecostes fugavit et securos reperit, in quos irruit et eos gladio interimit, multi tamen in fluvio dicto Bzura submersi sunt. Et quia fures fuerunt, ideo male perierunt. MP. III, 120.

datować jeszcze wcześniej, o ile, oczywiście, przybędą nowe argumenty źródłowe na korzyść tego rodzaju wywodów<sup>1)</sup>.

Z kolei należy przystąpić do omówienia stosunków, łączących innych książąt mazowieckich (poza Trojdenowiczami) z państwem Kazimierza.

W roku 1345 zmarł Ziemowit Bolesławowicz<sup>2)</sup>, pan ziemi

1) Zdaniem naszym na zasadzie zachowanych źródeł stwierdzić jednak można z całą pewnością fakt, iż jeszcze w r. 1343 *Mazowsze nie hołdowało Polsce*. Upoważnia nas do tego wniosku dokument rezygnacyjny książąt tej dzielnicy, wystawiony w r. 1343 na rzecz Zakonu w związku z traktatem „kaliskim“. Wystarczy np. zauważyć, że książęta kujawscy nazywają podówczas Kazimierza — *dominus et frater noster*. Lites II Nr. 10 p. 376, gdy mazowiecycy tylko — *frater noster*. Lites II Nr. 11 p. 378.

2) Powszechnie przyjmuje się dziś w nauce, iż jeden z synów Bolesława II, Ziemowit II zmarł w r. 1343, a po nim panował do r. 1345 syn jego — również Ziemowit. Balzer (*Geneal.*, 436) dwa wystawia argumenty na korzyść powyższego przypuszczenia: 1) Długosz na podstawie nieznanego nam źródła zachował pod r. 1343 wiadomość o śmierci księcia sochaczewskiego Ziemowita, poczem pod r. 1345 (obie wiadomości bez daty dziennej) podał śmierć Ziemowita, księcia ziemi wiskiej. Znakomity Autor *Genealogji Piastów* przyjmuje, iż Długosz miał przed sobą dwie zapiski jakiegoś zaginionego rocznika, donoszące o dwóch różnych faktach, trudno bowiem przyjąć, by sam Długosz, rozbiwszy jedną zapiskę na dwie, dopuścił się w jednej z nich samowolnej a równocześnie przypadkowo trafnej zmiany tytułacji tegoż księcia (a więc zamiast ks. wiski podał sochaczewski lub naodwrot). Zdaniem naszym Długosz dwa razy podał wiadomość o tym samym wypadku, co mu się zresztą zdarza (porówn. Al. Semkowicz *Krytyczny rozbiór dziejów Polskich Jana Długosza*, 51—52). Wielki dziejopisarz miał przed sobą dwa roczniki: w jednym zanotowana była wiadomość o śmierci księcia mazowieckiego Ziemowita pod r. 1343, w drugim — pod r. 1345. Ze omyłki chronologicznej w rocznikach są na porządku dziennym, o tem wie każdy. W jednym roczniku Ziemowit nazwany został księciem sochaczewskim, w drugim — wiskim; oba źródła miały rację, jak to bowiem wykazał sam Balzer (*Geneal.*, 435) Ziemowit II, syn Bolesława II, był panem ziem zarówno wiskiej, jak i rawskiej i sochaczewskiej. Długosz, mając te dwie wiadomości, uważał, że tu mowa o dwóch różnych osobistościach, miał bowiem różne daty śmierci oraz różne ziemie tych książąt. Długosz nie wiedział, że Ziemowit, syn Bolesława, był władcą ziemi wiskiej i rawsko-sochaczewskiej, ponieważ książę ten tytułował się zawsze (wyjątek — dokument Ziemowita z 1325 r. *Voigt Cod. dipl. pruss.* II Nr. 114) tylko *dux Vismensis*, przytem — co charakterystyczne — ziemia wiska przedzielona była od rawskiej i sochaczewskiej dzielnicami warszawsko-czerską i płocką. 2) W dokumencie z 8 listopada 1343 r. zawiera Ziemowit Bolesławowicz umowę z Krzyżakami; zobowiązuje do przestrzegania jej *heredes... et successores nostros*. Successores — twierdzi Balzer — są to wogóle następcy na stolcu książęcym, ale pod wyrazem *heredes* rozumiano z reguły synów. „I w tym więc ustępie znajduje się poniekąd stwierdzenie, że miał podówczas (Ziemowit) syna“. Nie ulega wątpliwości, że argument Autora „*Genealogji*“ nie jest dostatecznie usprawiedliwiony. Wystarczy przypomnieć, że Kazimierz W. w r. 1343 rezygnuje z pewnych ziem na rzecz Zakonu i oznajmia, że czyni to „*pro nobis, haeredibus nostris et successoribus universis*“. Dogiel IV, 68, a przecież Kazimierz nie miał męskiego potomka! Że Ziemowit Bolesławowicz zmarł bezpotomnie — *sine prole, non invenio heredem* — wskazuje cały szereg źródeł; cytuje je sam Balzer (*Geneal.*, 434, przyp. 11, 12 i 13). Kwestję przesądza niewątpliwie dokument księcia cieszyńskiego Kazimierza,



wiskiej, rawskiej i sochaczewskiej, nie pozostawiwszy męskiego potomka<sup>1)</sup>).

męża Eufemji Trojdenówny z r. 1355 (Kod. maz. Nr. 76), w których jest mowa, iż bracia żony jego — Trojdenowicze odziedziczyli spuściznę po *stryju* Ziemowicie (per mortem patru ipsorum ducis Semoviti, Ziemowit Bolesławowicz był bratem Trojdena). Staje się więc sprawą oczywistą, że gdyby Ziemowit II miał syna (charakterystyczne, że nie zachował się żaden dokument z rządów tego Ziemowita Ziemowitowicza), toby na niego, a nie na bratanków przeszła pozostała spuścizna. Pozostaje sprawa, kiedy umarł Ziemowit Bolesławowicz? Czy w r. 1343, czy 1345? Należy zauważyć, że od listopada 1343 r. aż do października 1345 niema żadnych danych w dokumentach o Ziemowicie, czy też jego ziemiach, obie daty są więc możliwe. Wypowiadamy się za rokiem 1345 a to z następujących powodów: Kalendarz czerwiński (MP. II, 946) zachował następującą wiadomość: Februarii 18. Sub anno Domini MCCCXLV obitus ducis Semoviti in Wiskitki. (Wiskitki — w ziemi sochaczewskiej). Długosz nie znał powyższego źródła (błędnie więc sądzi Al. Semkowicz *Krytyczny rozbiór*, 362), boby napewno podał datę dzienną oraz miejsce zgonu. Natomiast Długosz na zasadzie innego źródła wie, że Ziemowit był księciem wiskim i że pochowany został w Płocku. Reasumując wywody, dochodzimy do wniosku, że za rokiem 1345 przemawia rocznik, który znał Długosza, oraz kalendarz czerwiński, zwłaszcza zwracamy uwagę na to ostatnie źródło, które dokładnie podaje datę dzienną i miejsce wypadku.

<sup>1)</sup> Na zasadzie przyjętego powszechnie prawa dziedziczenia spadkobiercami do spuścizny po zmarłym pozostawali najbliżsi krewniacy, t. j. bratankowie Bolko Wańkowicz i Trojdenowicze (Ziemowit i Kazimierz). Pomiedzy sukcesorami nastąpił podział. Bolko otrzymał ziemie sochaczewską i wiską, rawską zaś Trojdenowicze. Porówn. O. Halecki *Kazimierz W.*, 344. Że ziemia sochaczewska od r. 1345 należała do Bolka płockiego, świadczą następujące dane: Dn. 9.X 1345 r. wystawia Bolko dokument w Sochaczewie, a przy nim figurują jako jego dygnitarze — Presentibus hiis *nostris* emethonibus — kasztelan sochaczewski i podczaszy sochaczewski. Kod. maz. 67. W r. 1349 oraz 1350 tenże kasztelan świadczy w dokumentach Bolka. Kod. maz. Nr. 70 i 71. W r. 1349 Bolko wystawia dokument w Wiskitkach, oppido *nostro* Kod. maz. Nr. 70. Dn. 16 października — in die Saneti Galli confessoris — 1350 r. Bolko nadaje w Płocku po wieczne czasy dla Wojciecha, podstolego sochaczewskiego, dąbrowę Ossowakalin. Dok. niedrukow. Szczegóły Wierzbowski *Summari* IV Nr. 166 p. 352. Dane co do ziemi wiskiej w dokumentach Bolka z 1349 r., 1350 i 1351 — Kod. maz. Nr. 70 i 71. Ulan. Nr. 33 p. 320 — figuruje między świadkami — Presentibus *nostris* satrapis — kasztelan wiski. Że do Trojdenowiczów po śmierci Ziemowita należała ziemia rawska, posiadamy następujące wskazówki: 1 października 1345 r. tytułują się Trojdenowicze duces Mazovie ac domini Cirnenses et *Ravenses*. Między świadkami figurują: sędzia rawski i podskarbi rawski. Tenże sam sędzia występuje w dokumencie powyższych książąt z 16 sierpnia 1347 r. Ulan. Nr. 29 p. 314. W 1350 r. 22 lutego tytułuje się Ziemowit: dux Mazovie ac dominus Czirnensis et *Ravensis*. Wystawia dokument w Rawie dla podskarbiego rawskiego Mikołaja. Jako świadkowie figurują dygnitarze rawscy. W dokumencie Ziemowita z 19 maja t. r. występuje kasztelan rawski. Kod. maz. Dod. Nr. 6. I podobnych dowodów możnaby więcej przytoczyć. Innego zdania jest Balzer *Królestwo Polskie*, III, 172—180. Uczony ten sądzi, iż po śmierci Ziemowita Kazimierz W. objął w r. 1345 wszystkie jego ziemie; z czego wiską i sochaczewską zachował pod bezpośrednią swą władzą, natomiast rawską, licząc się z roszczeniami spadkowymi Trojdenowiczów, nadał im zaraz w r. 1345. Przy tej sposobności może za ustąpioną sobie Rawę Ziemowit czerski i Kazimierz warszawski przyjęli wobec króla podwładność lenną nie tylko z nowonadanej ziemi, ale także i z całej po Trojdenie odziedziczo-

A więc w omawianych przez nas latach 1345—1350 poza Trojdenowiczami czerskimi pozostawała jeszcze tylko d z i e l n i c a p ł o c k a, w której rządził od szeregu lat jedyny syn zmarłego Wańka i Elżbiety Giedyminówny, lennik króla czeskiego<sup>1)</sup>, Bolesław.

Z dokumentu Kazimierza Wielkiego, wystawionego w Płocku 18 września 1351 r. a więc w niespełna miesiąc po śmierci Bolesława († 20 sierpnia 1351 r.)<sup>2)</sup> dowiadujemy się, iż Kazimierz przyjmuje pod swą władzę księstwo płockie, jako należne do Korony polskiej<sup>3)</sup>.

Stajemy wobec zasadniczego pytania: czy ostatni książę Płocka przed swą tragiczną śmiercią był już lennikiem korony polskiej, czy też nie?

Kazimierz w cytowanym powyżej dokumencie z 1351 r. stwierdza z całą stanowczością, iż holdy płockie „jako że składane były Czechom pod przymusem, nie mają i nie mogą mieć znaczenia; na zasadzie tego argumentu mógł więc król Polski wpłynąć na Bolka, by ten zerwał dotychczasowe swe związki z Luksemburgami.

Wprawdzie w powyższym dokumencie niema ani słowem wzmianki o jakiejkolwiek dotychczasowej zależności Bolka od Polski<sup>4)</sup> — zdaniem naszym, fakt ten nie przesądza jeszcze sprawy, gdyż o Trojdenowiczach (wia-

---

nej, dotąd wolnej ojcowizny. Wywód powyższy opiera autor wyłącznie tylko na dokumencie Kazimierza W. z 1351 r., a właściwie na interpretacji tego dokumentu. Fakt, że król Polski ma ziemię wiską w swem posiadaniu 18 września 1351 r. nic jeszcze nie mówi o uzyskaniu tej ziemi przez Kazimierza W. w r. 1345. Co więcej Kazimierz zaznacza wyraźnie w tymże dokumencie: eundem ducatum seu Terram Plocensem Wyszensem et Zakroczymersem... pro nobis et nostro dominio acceptamus — a więc przyjmuje pod swą władzę ziemię wiską równocześnie z ziemią płocką i zakroczymską. Ze w podobny sposób należy interpretować powyższy dokument, świadczą następujące słowa królewskie: vacante per mortem clare memorie nostri consanguinei ducis Bolkonis predicti ducatu terra seu domino plocensi videlicet Wyszensi et Zakroczymensi, czyli, że ziemia wiska zaczęła „wakować“ dopiero od śmierci Bolka. Co do ziemi sochaczewskiej ograniczymy się jedynie do stwierdzenia faktu, że Kazimierz ją we wrześniu 1354 r. nadaje Trojdenowiczom; ale znowu jeszcze nie mówi o tem, że ją miał król — jak chce Balzer od r. 1345.

1) Dokument Bolka z 30 września 1341 r. Dobner *Mon. hist. Bohem.* IV, 306, Nr. 158.

2) Balzer *Geneal.*, 449.

3) Kazimierz przyjmuje pod swą władzę księstwo płockie ex plenitudine... Regie mayestatis, do króla bowiem tylko należy ordinatio et dispositio Terrarum ducatum et dominiorum... in (regno Polonie) consistencium. Kod. maz, Nr. 72.

4) Kiedy tymczasem dokument królewski z 1355 r., wystawiony wkrótce po śmierci Kazimierza warszawskiego, wyraźnie świadczy o zależności lennej wobec króla zmarłego księcia.

domo, iż w r. 1351 byli lennikami Polski) wyraża się król w tym dokumencie tak jak o niezależnych władcach Mazowsza <sup>1)</sup>).

Więcej niewątpliwie światła na całą sprawę rzuca dokument królewski z 1355 r., w którym Kazimierz stwierdza niedwuznacznie, iż spuściznę po Bolku płockim odziedziczył z powodu donacji, przez tegoż księcia na rzecz króla uczynionej <sup>2)</sup>).

Owa donacio, uczyniona przez Bolka na rzecz Kazimierza za wiedzą i zgodą swych najbliższych krewniaków mazowieckich <sup>3)</sup> a niewątpliwie wbrew woli Luksemburgów <sup>4)</sup>, stwierdza w sposób wykluczający wszelkie wątpliwości fakt, iż przed r. 1351 istniało ściśle porozumienie między królem Polski a księciem na Płocku <sup>5)</sup>).

Skoro Bolko umrze w r. 1351, to zbliżenie polsko-płockie należy przedewszystkiem kłaść na najbliższy okres przed r. 1351, t. j. na lata 1349—1350. Wiadomo, iż książę płocki był lennikiem Luksemburgów a Kazimierzowi W. ze względu na silne zaangażowanie się w sprawach ruskich (wojny polsko-litewskie 1349/1350 r.) zależało podówczas wielce na utrzymaniu pokojowych stosunków z Czechami; nie dziw więc, że w całej tej sprawie działał Kazimierz niezwyczajnie „delikatnie“ a ostrożnie.

A jednak są zdaniem naszym pewne dane, które pozwalają przy-

1) „...ex resignacione libera nepotum nostrorum dominorum ducum Semovithi et Kazimiri principum Mazovie fratrum germanorum“—a w innych miejscach dokumentu stale się o nich w podobny sposób odzywa. Kod. maz. Nr. 72.

2) „...racione donacionis per ducem Bolkonem nobis facte. Kod. maz. Nr. 77.

3) Kazimierz w dokumencie swym z 1351 r. stwierdza, iż uzyskał księstwo płockie *ex resignacione libera nepotum nostrorum dominorum ducum Semovithi et Kazimiri principum Mazovie fratrum germanorum, ad quos eadem terra ducatus seu dominium ex linea consanguinitatis et collateralis pertinere noscebatur*. Kod. maz. Nr. 72. Nie ulega wątpliwości, że i Trojedenowicze, składając hołd królowi Polski, uzyskali uprzednio analogiczny konsens Bolka płockiego.

4) Potwierdzają przypuszczenie niniejsze następujące fakty: mąż siostry Bolka (Anny) Henryk, książę głogowsko-żegański wystąpił z roszczeniami do księstwa płockiego, które jako opróżnione lenno znajdowało się prawnie we własności i dyspozycji korony czeskiej i uzyskał na nie od cesarza Karola, jako króla Czech, inwestyturę już 7 września t. r. (t. j. prawie na dwa tygodnie przed uregulowaniem sprawy płockiej przez Kazimierza W.). *Sommersberg Script. PP. Silesiac*, t. II, acc. 3.

5) Wskazywaliśmy już poprzednio, iż dokument książąt mazowieckich (m. in. i Bolka płockiego) z r. 1343 na rzecz Zakonu w związku z traktatem „kaliskim“, świadczył o pewnych ściślejszych związkach tej dzielnicy z państwem Kazimierza. Poza tem zwracamy uwagę na dokument Bolka płockiego z 1345 r., w którym jako świadkowie figurują pomiędzy dygnitarzami Bolka Andrzej, kasztelan wiślicki i Chebda, kasztelan brzeski. (*Presentibus hii nostris (1) Cmethonibus videlicet domino Paulo Palatino Masovie Comite. Andrea Wisliciensis Castellano Comite. Chebdo Brastensi Castellano Comite. Andrea Plocensi Castellano Comite. Arnolde Sochaczoviensi Castellano Comite.. i t. d.*). Kod. maz. Nr. 67.

puszczać, iż Bolko w najbliższych latach przed swą śmiercią uznawał zwierzchnictwo króla Polski.

Oto zachował się nieuwzględniony przez dotychczasową historjografię Mazowsza dokument Kazimierza W., w którym król Polski co najpóźniej w czerwcu 1350 r. <sup>1)</sup> na prośbę Bolka płockiego zapew-

<sup>1)</sup> Dokument powyższy na życzenie kupiectwa toruńskiego transumuj dn. 16 lutego 1352 r., notariusz Bertold von Wernigerode. Dokument Kazimierza posiada datę dzienną: Datum Cracovie, feria quarta ante diem beati Viti. Zachodzi pytanie, do którego roku ją odnieść należy. Rok 1351 upada dlatego, iż dzień św. Wita w t. r. wypadła właśnie w śróde (feria quarta). Pozostają się więc lata: 1350—1349 (wcześniejsze mniej prawdopodobne). Który rok przyjęć należy, rozstrzygnąć ściśle niepodobna. Itinerarjum królewskie z obu lat nie daje nam bliższych danych. Data, oznaczona w dokumencie, przypada w r. 1350 na 9 czerwca. Król musiałby wtedy być w Krakowie. Itinerarjum Kazimierza W. w interesującym nas okresie przedstawia się, jak następuje: 26 maj, Kraków. KDMP. I, Nr. 231, 13 czerwiec — Mikułowice. (Dok. niedruk.: In nomine.....m ordinaciones et contractus robrur nequeant perpetue firmitatis optinere nisi testimonio literarum et testium aucto..... roborentur. Eapropter nos Kosimirus dei gracia Rex Polonie Recognoscimus universis presentibus et futuris presentium . . . . .ris Quod veniens ad nostram nostrorumque presenciam Baronum Martinus heres de Janina non compulsus nec coactus se.....ea voluntate sanus mente et corpore Rubeta ad ipsam villam Janina pertinencia cum pratis que dominus . . . . episcopus Ecclesie. Gneznensis multis annis retroactis in obligacione tenuerit a Martino prearrato cum omnibus utilitatibus usibus. . . . i—versis que habuit vel habere potuerit in futuro Nobili viro Procossio heredi de Bogorya pro quatuordecim..... adraginta octo grossos ad quamlibet marcam computando a se et a suis propinquis quibuscunque nichil iuris aut . . . . . eservando vendidit libereque resignavit eidem Procossio et suis successoribus inperpetuum tenenda habenda con.....o sua et suorum posterorum voluntate convertenda nos itaque eandem vendicionem et resignacionem rite et racionabiliter . . . . ipsam admittendo de mera et solita nostre Regie mayestatis clemencia approbamus ratificamus et gratuite confirmamus. In cui...ei testimonium presentes scribi et nostri sigilli munimine iussimus comuniri. Datum et Actum in Miculovicz dominica die ante festum beati Viti. Sub anno domini M<sup>o</sup> CCC<sup>o</sup> quinquagesimo presentibus hys. Pelka tribuno Sandoniriensi Nicolao de Dalevitz Petro de Szekocoin, Grotcone de Obichow, Pacoslao de predicta-villa Miculovicz Nicolao dicto Lis de Widuchowa heredibus et alys quam pluribus fidedignis. In dorso: Na części widocznej po złożeniu dokumentu pismem z końca XIV lub początku XV w.: „Item litera super Rubetis circa Widuchowa“; 1350 liczbami arabskimi. Poprzecznie, po lewej stronie pismem z końca XVII lub początku XVIII w.: „Martinus Heres de Janina Procoppio Heredi de Bogoria Rubeta ad Janina pertinencia vendit“; niżej pismem cokolwiek późniejszym: „In Miculovice Coram Casimiro Rega. Dominico ante Viti 1350“. Między temi dwoma napisami, z boku pismem z początku XIX w.: „Pertinet ad Janna non Janina“. Poniżej tych trzech napisów, do nich pod kątem prostym, nieczytelny dopisek współczesny. Na drugiej widocznej po złożeniu stronie dorsa, współczesny (XIX w.) napis: „Kazimierza Wielkiego Janina, pieczętka ordynacji przeworskiej i sygnatura bibl. Ossolineum“. Oryginał na cienkim pergaminie, o 20 cm. szerokości (z rozłożoną pliką) 30 i pół cm. długości, 5 i pół cm. szer. pliki. Pieczęci brak; pozostało 1 podłużne naciecie, przechodzące i przez plikę i tworzący do przeciągnięcia sznureczka, którym dokument był obwiązany. Oryginał bardzo uszkodzony; z prawej strony wydarta duża część tekstu. Oryg. w Bibliotece Ossolińskich we Lwowie. Inwentarz dyplomatów Nr. 940. Porówn.: St. Kętr z y Ń s k i. *O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego*

nia kupcom toruńskim bezpieczny przejazd przez całą dzielnicę wymienionego księcia <sup>1)</sup>). Gdyby Kazimierz nie był podówczas już panem Mazowsza płockiego <sup>2)</sup> wystawienie powyższego dokumentu byłoby całkiem niezrozumiałe <sup>3)</sup>.

Również jako skutek zobowiązań, przyjętych przez Bolka wobec Polski, należy zdaniem naszym interpretować udział tegoż księcia w wyprawie Polski i Węgier przeciw Litwie w r. 1351. Tragiczna śmierć Bolesława podczas nieznanych nam w szczegółach walk z Giedyminowiczami <sup>4)</sup> jest niewątpliwie najjaskrawszem świadectwem braterstwa i pojednania dzielnic mazowieckich z państwem Kazimierza.

Po śmierci Bolka Kazimierz z przysługującego mu lennego prawa przyjmuje pod bezpośrednią władzę całą spuściznę, jaką odziedziczył zmarły książę po ojcu. Ziemie zaś, otrzymane w spadku po stryju Bolesława, Ziemowicie, — wiską zatrzymuje narówni z całą dzielnicą płocką <sup>5)</sup>, sochaczewską zaś oddaje w lenno Trojdeno-

---

Rozpr. Akad. Umiej. T. 56, str. 136, przyp. 9. Za łaskawe sporządzenie i przesłanie mi odpisu powyższego dokumentu składam na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie Panu Prof. Dr. J. Ptaśnikowi). Pobyt więc podówczas Kazimierza w stolicy najzupełniej możliwy. W r. 1349 feria quarta ante diem beati Viti wypada 10 czerwca. Itinerarjum królewskie w tym czasie: 13 maj — Poznań. KDWP. II, Nr. 1282. 14 czerwiec — Trzęsacz. KDWP. II, Nr. 1286. Pobyt więc króla w Krakowie 10.VI jest zupełnie możliwy. Jedyną wątpliwość mogłaby nasuwać znaczna odległość między Krakowem a Trzęsaczem (Trzęsacz — Bydgoskie, o 10 km. od Fordonia), przebyta w ciągu 4-ch dni. Wziąwszy jednak pod uwagę znaczną szybkość podróży królewskich (Porówn. St. Kętrzyński *O elementach* 121 — 125), fakt więc powyższy nie jest niemożliwy.

1) Dokument ten brzmi, jak następuje: Kazimirus dei gracia rex Polonie honorabilibus et discretis viris consulibus et toti universitati civium in Thorn sue gratie plenitudine et favoris. Notificamus vobis, quod *ad petitionem fratris nostri ducis Boleslai Plocensis* omnibus et singulis vestris concivibus et mercatoribus *transitum per Ploc et dominia ejusdem ducis Boleslai securum indulgemus*. Datum Cracovie, feria quarta ante diem beati Viti. Hans. UB. III, 171.

2) Że Bolko w powyższym dokumencie nazwany jest tylko frater noster, słowem niema w tytułacji żadnej wzmianki o jego zależności od króla, niczego jeszcze nie dowodzi, gdyż np. w podobny sposób Kazimierz w r. 1355 mówi o Ziemowicie (cum fratre nostro domino Semovitho, domino Semovitho dei gracia Illustri duci Mazovie fratri nostro dilecto i t. p. Kod. maz. 77), chociaż z treści powyższego dokumentu staje się oczywistem, iż Ziemowit był już dawną hołdownikiem Polski.

3) Raczpatrywany powyżej dokument świadczy wyraźnie, iż Bolko płocki równocześnie lub prawie równocześnie z Trojdenowiczami (1350 — 1349) uznał zwierzchnictwo Kazimierza Wielkiego.

4) Item anno domini 1351 XII kalendas Septembris obiit dux Boleslaus Plocensis filius Wankonis in expeditione, quia promiserat dux Kyenstuth baptizari cum omnibus fratribus suis et Lithuanis Carulo (!) regi Ungarorum et Cazimiro regi Polonie, quod minime adimplavit, et fugam tempore noctis inivit, et reges supradicti confusi redierunt. MP. III, 120.

5) Dokument Kazimierza W., wystawiony w Płocku 18 września 1354 r. Kod. maz. Nr. 72.

wiczom tytułem odszkodowania <sup>1)</sup> za rezygnację z praw do dzielnicy Bolkowej.

Najbliższe lata po r. 1351 świadczą wyraźnie, iż Mazowsze znajdowało się w jak najściślejszych związkach z wielką resztą państwa Kazimierza <sup>2)</sup>. Wspólne niebezpieczeństwa ze strony Czech <sup>3)</sup>, Litwy <sup>4)</sup>, czy krzyżaków wpływały na to w znacznej mierze. W r. 1352 Kazimierz zastawia Płock Trojdenowiczom <sup>5)</sup>, co świadczy niewątpliwie o dobrych wzajemnych stosunkach polsko-mazowieckich.

Dnia 26 listopada 1355 r. zmarł bezpotomnie Kazimierz Trojdenowicz warszawski. Dzielnicę po nim pozostałą oddał król w lenno Ziemowitowi. Ten odnowił przytem hołdy z posiadanych poprzednio na prawie lennem wszystkich swych ziem; zwrócił Kazimierzowi W. Płock prawdopodobnie za otrzymane na 3 lata we władztwo ziemie zakroczymską i wiską <sup>6)</sup>.

<sup>1)</sup> Że ziemia sochaczewska była wynagrodzeniem dla Trojdenowiczów za utratę na rzecz króla całej spuścizny po Bolku, patrz przekonywające wywody Balzera *Królestwo Polskie*, III, 174 przyp. 1.

<sup>2)</sup> Błędne jest więc przypuszczenie Lukasa, (l. c., 771), by po śmierci Bolka wynikły jakieś spory między Kazimierzem a Trojdenowiczami.

<sup>3)</sup> Prawa zwierzchnicze Luksemburgów nad księstwem płockim godziły zarówno w interesy Kazimierza W. jak i Trojdenowiczów. O pretensjach Henryka, głogowsko-żegańskiego do spuścizny płockiej mówiliśmy powyżej. Porówn. St. Kętrzyński *Zapis Kaz. W.* Odb. 30 — 31.

<sup>4)</sup> O wspólnej polityce litewskiej Mazowsza i Polski w tych latach świadczy współdziałanie Trojdenowiczów w znanym akcie rozejmowym polsko-litewskim 1352 r.

<sup>5)</sup> Że w latach 1351 — 1355 Kazimierz zastawił Trojdenowiczom Płock za 2 tysiące grzywien świadczy dokument Ziemowita z 1355 r. „castrum Ploczsko nobis, necnon fratri nostro bone memorie duci Kazimiro premortuo per eundem Dcminum regem in duobus milibus marcarum Polonici ponderis existituit obligatum, ipsum exnunc a solutione pecunie solutum pure fecimus et quietum, idem castrum Plocense ad possessionem ipsius Domini regis restaurantes“... (Ulan. Nr. 33 p. 328). Błędnie więc sądzi Caro (*Gesch. Pol.*, II, 304), a za nim Nowowiejski (*Płock*, 16), jakoby król Polski zastawił Płock tylko jednemu Kazimierzowi warszawskiemu. Że w rocznikach Kazimierza Trojdenowicza nazywano płockim (np. Kasimirus dux Plocensis obiit. MP. III, 120), nie może to jeszcze przesądzać sprawy. Zdaniem naszym całą kwestję posiadania Płocka przez Kazimierza Wielkiego słusznie rozstrzygnął Balzer (*Królestwo Polskie*, III, 178 przyp. 1). Sprawa zastawu Płocka miała miejsce najprawdopodobniej w r. 1352. Kazimierz zapożycza się wtedy u mieszczan krakowskich (KDMK. I, 27), sięga do skarbcza katedry gnieźnieńskiej (KDWP. III, 1310), pożyczka prawdopodobnie podówczas od kolektora papieskiego Arnolda de Caucina (Ptaśnik *Mon. Vat.* II, 97), u Ludwika węgierskiego (Dogieł, I, 37), zastawia Krzyżakom ziemię dobrzyńską Voigt *Cd. dipl. prus.* III, 76. Porówn. Stan. Kętrzyński *Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowicza*. Odb., 49 przyp. 3.

<sup>6)</sup> Kod. maz. 77. Ulan. Nr. 37 p. 327 i Nr. 38 p. 328. Ciekawem jest, w jaki sposób dzielili się Trojdenowicze otrzymanymi ziemiami w r. 1345 czy 1351. Ziemia rawska po Ziemowicie Bolesławowiczu przeszła na Ziemowita czerskiego. Za to w r. 1351 otrzymana w lenno od króla ziemia sochaczewska dostała się Kazimierzowi warszawskiemu. Niewyjaśnioną jest dotychczas sprawa ziemi gostyńskiej. Do r. 1351 należała ona do księstwa płockiego. (W dokumencie

Wiadomości Długosza o sporach, jakie miały podówczas (t. j. 1255 r.) wyniknąć między królem Polski a księciem na Czersku należą niewątpliwie do bafamutnych kombinacyj dziejopisarza. Nie ulega wątpliwości, że Ziemowit w omawianym momencie był jedynym spadkobiercą całego Mazowsza, że domagał się od króla uzyskania dzielnic po bracie<sup>1)</sup>. W związku z roszczeniami Trojdenowicza były niewątpliwie znaczne ustępstwa, jakie król mu na zjeździe w Kaliszu poczynił. Nie przesądza to sprawy, że Ziemowit, jeśli idzie o politykę zewnętrzną Mazowsza, był jak najwierniejszym sprzymierzeńcem i doradcą króla. W s p ó ł n o ś ć i n t e r e s ó w między obu Piastowiczami była zbyt głęboka, aby wygórowane ambicje Ziemowita mogły ją rozdzielić.

---

Wańka z 1319 r. figuruje, jako świadek podkomorzy gostyński. Kod. maz. 51. Jan czerski przyjmuje w r. 1329 w lenno ziemię Wańka cum Castris Plotzk Wissegrodo et Gostinin. Kod. maz. Nr. 59. W dokumencie Bolka z 1345 r. figuruje jako świadek kasztelan gostyński. Kod. maz. Nr. 67. W r. 1349 Bolko nadaje pewne wsie w kasztelanji gostyńskiej. Kod. maz. Nr. 70. W dokumentach Bolka z lat 1350 — 1351 figurują jako świadkowie kasztelan gostyński, podskarbi i podkomorzy gostyński. Kod. maz. Nr. 71, Ulan. Nr. 33 p. 320. Jak wiadomo z dokumentów 1355 r. — ziemia gostyńska należy do Ziemowita Trojdenowicza. Stwierdzić jednak można, że Ziemowit miał ją już w r. 1353. (W dokumencie Ziemowita z 24.II 1353 r., wystawionym w Gostyninie, figuruje jako świadek podkomorzy gostyński. KDP. 118. W dokumencie z 5.VIII 1353 roku. Ziemowit tytułuje się: dux Mazovie et dominus Cynronsis, Ravensis et *Gostinensis* Terrarum. KDWP. III Nr. 1320). Widocznie więc Kazimierz W. w r. 1351 albo 1352 nadał ją Ziemowitowi.

<sup>1)</sup> Kazimierz W. nadaje w lenno Ziemowitowi dzielnicę warszawską *ad dreces eiusdem principis*.